

ŚREMSKI

GAZETA RADY MIEJSKO - GMINNEJ PRON W ŚREMIE

NR 2(8)

ROK I

LUTY

1985

CENA 10 ZŁ

OBYWATELE ZASŁUŻENI DLA MIASTA I REGIONU

„Wasza zdecydowana, świadoma obowiązków wobec socjalistycznej Ojczyzny postawa sprawiła, iż partie i organizacje, w których działacie stały się sygnatariuszami Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego opowiadającego się za dialogiem w sprawach najważniejszych — bezpieczeństwa państwa i nienaruszalności zasad ustrojowych”.

kiewicz, Stanisław Jurga, Teresa Kociemba, Ryszard Komorowski, Kazimierz Kostrzewski, Aurelia Laskowska, Janusz Lisewski, Lucjan Lisewski, Maria Loga, Marian Łączny Józef Matuszak, Stanisław Mikołajczak, Czesław Neuman, Walenty Nowak, Barbara Ogierman, Wiesław Opiola, Waldemar Ostapkowicz, Hieronim Owczarczak, Paweł Pawlak, Stani-



Wyróżnieni obywatele w chwilę po dekoracji

(fot. K. Jurga)

Są to m.in. słowa wypowiedziane przez Z-cę Przewodniczącego Miejsko-Gminnej Rady Narodowej Ob. Halinę Piotrowską na uroczystym spotkaniu kierownictwa polityczno-administracyjnego z przedstawicielami mieszkańców Śremu, zakładów pracy i organizacji społecznych. Spotkanie to odbyło się w dniu 23 stycznia br. w 40-lecie wyzwolenia Śremu spod okupacji hitlerowskiej.

Podniosłym momentem uroczystości była dekoracja zasłużonych mieszkańców Śremu, weteranów ruchu robotniczego, kombatanów, działaczy społecznych i kulturalnych nadanymi przez Radę Państwa Medalami „40-lecia Polski Ludowej” oraz po raz pierwszy — jako kontynuacja dobrych tradycji — przyznana przez Miejsko-Gminną Radę PRON nową, honorową odznaką „Za zasługi dla Ziemi Śremskiej”. (projekt E. Ferstera).

Medale „40-cia Polski Ludowej” otrzymali: Joanna Andrzejczak, Marian Kowalewski, Aleksander Onik, Halina Saffianowska i Bogdan Wysocki.

Odznaką honorową „Za zasługi dla Ziemi Śremskiej” wyróżnieni zostali: Edward Balcerowicz, Julian Barański, Ryszard Binkowski, Antoni Bruss, Kazimierz Dworczyński, Jan Górny, Stefan Grabowski, Franciszek Janicki, Zygfryd Jan-

śław Skrzypczak, Stanisław Stachowiak, Stanisław Szeszuła, Wacław Tomczyk, Piotr Wachowiak, Czesław Walkowiak, Gabriela Wasielewska, J. Mieczysław Wawrzyniak, Czesława Wołodkiewicz.

Wszystkim wyróżnionym serdeczne słowa uznania i gratulacje w imieniu władz polityczno-administracyjnych MiG Śrem przekazał I sekretarz KMG PZPR — Michał Chmielewski oraz Przewodniczący Miejsko-Gminnej Rady PRON — Maciej Tomaszewski, w imieniu organizatorów uroczystości.

W tym samym dniu delegacje radnych, działaczy PRON, zakładów pracy, kombatanów i młodzieży złożyli hołd na Placu Pamięci Narodowej.

K. G.

8 MARCA W PRZEDDZIEŃ
ŚWIĘTA KOBIET
WSZYSTKIEGO
NAJLEPSZEGO
naszym Paniom
życzy Głos Śremski

Wędrowkę po placówkach śremskiej służby zdrowia rozpoczęłam 4 października ubiegłego roku. Moimi informatorami byli przede wszystkim pacjenci, pielęgniarki, panie z rejestracji i kierownik przychodni przy ul. Mickiewicza w Śremie. Bilans tych rozmów jest szokujący. Nikt z moich rozmówców nie był zadowolony. Niektóre moje pytania pacjenci kwitowali bardzo wymownym gestem i spojrzeniem. Na co narzekają? Prawie na wszystko, najczęściej na długie kolejki pod gabinetami lekarskimi. Spóźnienia lekarzy sięgają od 15 minut do godziny. W każdym innym zawodzie i zakładzie pracy nie byłoby to możliwe. W Przychodni Zdrowia na osiedlu Jeziorany lekarze zmieniają się i wymieniają tak szybko, że o tzw. lekarzu prowadzącym nie ma mowy. Dotyczy to głównie poradni dla dzieci. Lekarze mają „swoje rejon”, ale nie mają swoich pacjentów. W godzinach popołudniowych przychodnia nie jest wykorzystana. Czynny jest tylko gabinet zabiegowy i punkt apteczny. W pozostałych pomieszczeniach można zrobić dyskotekę, bo sal dużo, a budynek wolnostojący. Na tak dużym osiedlu brakuje punktu pomocy doraźnej. Podobnie wygląda sytuacja w przychodni Odlewni Żeliwa HCP. Przecież gabinety stomatologiczne mogłyby być czynne po godzinie 15.00.

Z pomocą doraźną też nie jest tak, jak by można sądzić z nazwy. Cóż to za pomoc doraźna, jeżeli na nią trzeba czekać cztery godziny. Kolejki nie było, ale nie było też lekarza, bo kiedy jeden wsiada do karetki, to o drugiego trudno. Jeżeli nie można tu zmienić sposobu załatwiania pacjentów, to może da się zmienić nazwę?

Zdarzyło się nawet, że pielęgniarka w gabinecie zabiegowym Przychodni Odlewni Żeliwa HCP zaproponowała pacjentce, by postarała się o igły i strzykawkę, bo ona ma, ale tylko takie igły! Tu pacjentka pokazała mi swój wskazujący palec!

Na brak sprzętu medycznego narzeka i służba zdrowia. Kierownikowi Przychodni Zdrowia przy ul. Mickiewicza brakuje pomieszczeń. Remont przeciąga się, jego jakość budzi zastrzeżenia, brakuje również lekarzy.

Znaczna część moich rozmówców twierdziła, że nie korzysta z uspołecznionej służby zdrowia, ich zdaniem leczenie prywatne jest skuteczniejsze i szybsze. Listę skarg można mnożyć.

Co pan na to panie dyrektorze?

Z wypowiedzi, które przytoczyłam i odtworzonych, z taśmy magnetofonowej rozmów z pacjentami wynika, że z śremską służbą zdrowia nie jest tak, jak być powinno.

„Od przychodni do przychodni”

dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej w Śremie lek. med. Zbigniew Kosmowski:

Przed wszystkim rzutują na to braki kadrowe.

Co Pan, jako dyrektor ZOZ, robi w tym kierunku, by uzdrowić sytuację kadrową?

Z.K. — Bezpośrednio nawiązaliśmy kontakt z Akademią Medyczną w Poznaniu, by kończących studia medyczne lekarzy kierowali nam do Śremu. Co czynią, ale nie są w tym pełni samodzielni, dlatego że Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej, ma tzw. pełnomocnika do prawidłowego rozdziału kadr lekarskich w byłym woj. poznańskim. Dla przykładu podam, że w tym roku (tj. 1984), z tej racji przydzielono nam tylko 6 lekarzy-stażystów, a tych potrzebujemy 12. Wskaźnika tego nie można przekroczyć. Poza tym daliśmy ogłoszenie do prasy, zapewniamy chętnym do pracy w Śremie najwyższe wskaźniki płacowe, mieszkania typu M-4, ale to nie przyciąga młodych lekarzy. Mamy w tej chwili wolne trzy mieszkania, czekamy na lekarzy, ale się nie zgłaszają. W kontaktach listownych i słownych lekarze dyktują nam swoje wymagania. Są to: mieszkanie minimum M-5, czy nawet M-6, talon na samochód i maksymalne warunki płacowe. Zapewniam warunki płacowe i mieszkanie M-4, talonów na samochody nie przydzielam, bo w tej mierze podział należy do władz wojewódzkich i przede wszystkim dotyczy lekarzy wiejskich, zatrudnionych w lecznictwie podstawowym.

Panie dyrektorze to co Pan mówi jest demoralizujące!

Z.K. — Jest demoralizujące, ale taka jest rzeczywistość. Z wypowiedzi tych lekarzy wyczułem, że dojdzie do tego, że będą chcieli domów jednorodzinnych.

Z roku na rok jednak sytuacja kadrowa wśród lekarzy się poprawia. Z lekarzy-stażystów, którzy rozpoczynają u nas pracę 50% zawsze pozostaje i z nich jesteśmy zadowoleni. Są to lekarze młodzi przystępujący do specjalizacji, biorący udział w kursach szkoleniowych, sprawujący opiekę nad

swoimi chorymi dziećmi. To wszystko zmniejsza stan osobowy personelu lekarskiego. W Śremie jest dużo poradni: rejonowe, specjalistyczne, oddziały podstawowe i specjalistyczne w szpitalu i tej kadry tu potrzeba. Uważam, że lekarze są wykorzystani do maksimum. Analizowaliśmy tę sprawę i okazało się, że lekarz śpi co trzecią dobę w domu. To też jest nieprawidłowość i z tego powodu jakość jego usług może być nie taka, jak oczekuje społeczeństwo. Natomiast warunki płacowe służby zdrowia, nie są takie, jakich życzą sobie jej pracownicy. Informacja jest taka, że jesteśmy w tabeli płac w grupie nad emerytami i rencistami. Wszystkie inne zawody są lepiej opłacane.

Dużo pielęgniarek odchodzi od zawodu, tylko 15% pań wyszkolonych w tym zawodzie przystępuje do pracy. My odczuwamy również braki w średnim personelu medycznym. Myślę, że kiedy otrzymamy 20 mieszkań dla pielęgniarek sytuacja się poprawi.

— Czy uważa Pan, że Medyczne Studium Zawodowe w Śremie rozwiązuje ten problem?

Z.K. — Tak, całkowicie, by tylko były dla pielęgniarek kwatery i mieszkania. Przed rokiem brakowało nam 120 pielęgniarek, obecnie 80.

— To jednak brakuje średniego personelu medycznego?

Z.K. — Tak, ale panie wracają po urlopach macierzyńskich i wychowawczych i widzimy powolne, a narastające nasycenie w zatrudnieniu. Gorzej z lekarzami, zwłaszcza z anestezjologami. To jest problem, bo lekarze tej specjalizacji pracują 24 godz. na dobę i nie mogą im pomóc. Podobna sytuacja z anestezjologami jest w całym kraju.

— Panie dyrektorze, jednak wróć do tematu. Co mimo braków kadrowych wśród lekarzy, można zrobić, by poprawić jakość usług w śremskich poradniach lekarskich?

Z.K. — Musimy przede wszystkim dopięgować kierowników przychodni rejonowych — p. dr D. Gawel i p. dr P. Perlińskiego, bo oni odpowiadają za dyscyplinę w podległych im przychodniach. Sam jestem punktualny i cenię punktualność innych. Pod tym względem skargi pacjentów są uzasadnione.

— Panie dyrektorze pacjenci uważają, że służba zdrowia jest tak specyficzną i z tego względu powinna świadczyć usługi również w godzinach popołudniowych. Myślę o leczeniu stomatologicznym i profilaktyce. Pacjenci przychodzą do lekarza nie tylko po zwolnienia, ale po poradę i leczenie. Czy mam rację?

Z.K. — Tak, raczej Pani przyznaje, ale braki kadrowe utrudniają nam realizację wzorowej pracy służby zdrowia.

— Kto nadzoruje i rozlicza z pracy lekarzy w szkolnych gabinetach?

Z.K. — Bezpośrednim przełożonym jest kierownik lecznictwa podstawowego p. dr Maria Modzelewska.

— Przez kilka lat obserwowałam pracę wielu lekarzy szkolnych w Zespole Szkół Zawodowych im. St. Chudoby w Śremie i twierdzę, że to fikcja. Proponuję zdjęć z drzwi owych gabinetów informacje o tym, że lekarz przyjmuje w godzinach od—do i zmienić ją na lekarz przyjmuje „jak chce i kiedy chce”. Przez długie lata byłam przekonana, że tę pracę lekarze wykonują społecznie i dlatego tak się dzieje.

Z.K. — Gdy rozmawiałem z dyr. ZSZ p. J. Barańskim, mówił, że sytuacja się poprawiła. O ile nie, proszę o informację.

— Prawdę mówiąc spodziewałam się

z Pana strony konkretnych odpowiedzi, które usatysfakcjonują naszych czytelników, gdy chodzi o sprawne działanie śremskiej służby zdrowia.

Z.K. — Ja osobiście lubię konkretną pracę, więc jak będę miał kadry będziemy świadczyli usługi tak, jak one powinny wyglądać. Jak nie mamy kadr przybiecować jest trudno.

— Czy to znaczy, że na dziś nie można zrobić już nic?

Z.K. — Nie mogę bo nie mam kadr. — Myślę o zmianie organizacji pracy służby zdrowia i jej usprawnieniu.

Z.K. — Przeprowadzimy konkretną naradę w tej sprawie, by organizacyjnie to poprawić.

Dziękuję za rozmowę.

Sondę przeprowadziła i z dyrektorem Zb. Kosmowskim rozmawiała Urszula Poźniak

P.S. Okazało się, że wspaniały budynek szpitalny, pomieszczenia przychodni przy ul. Chelmońskiego i nowoczes-

ne wyposażenie, które miało być złym środkiem na wszystkie bóle śremskiej służby zdrowia, nie rozwiązały problemu.

Po rozmowie z dyrektorem Zb. Kosmowskim ponownie wróciłam do Przychodni przy ul. Mickiewicza. Niewiele tu zmian. Sprawa gabinetów lekarskich w szkołach to osobny temat. Zachęcam dyrektorów szkół do wypowiedzi. (U.P.). Słowo redakcyjne.

Nasza redakcyjna koleżanka, jak i dyrektor ZOZ w Śremie wiele razy posługują się określeniem służba zdrowia. Dyrektor Z. Kosmowski jednak udowodnił swoją wypowiedzią, że o służbie społecznej podległych mu (a licznych ilościowo) kadr nie może być w takiej sytuacji mowy. A w ogóle mało widać z za dyrektorskiego biurka. Czekamy niecierpliwie na rezultaty konkretnej narady. Tymczasem — Śremianie — zakaz chorowania, ale tylko do reorganizacji! Bądźmy zdrowi.

Chcieć to móc

Mieszkańcy osiedla Jeziorany w dniu 22 stycznia mieli niecodzienną okazję pomiaru ciśnienia tętniczego krwi. Z inicjatywy szkolnego Koła ZSMP przy Medycznym Studium Zawodowym w hału sklepu „SAM”, zorganizowano punkt kontroli ciśnienia. Chętnych do bezpłatnej mini-diagnostyki przez 10 godzin było wielu.

Pomysł ten dał efekty obustronne — i mieszkańcom osiedla i członkom koła ZSMP, którzy obok swojego stanowiska pracy ustawili skarbonkę. Z dobrowolnych datków za pomiaru uzbierało się ponad 3 tys. zł. Suma ta przekazana została na konto budowy Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi. Może i inne koła ZSMP i ZMW pomyślą, jakim sposobem, podobnie pożytecznym wspomóc ten społeczny cel?

E. Kamińska

178 mil. złotych z „Polsportu”

Ostatnio odwiedziłem Zakład Odzieży Sportowej i Turystycznej „Polsport” Oddział Nr 4 w Śremie.

Ten niewielki oddział zatrudniający około 100 osób oraz 43 chałupników wyprodukował w 1984 r. wyrobów na wartość ponad 178 mln zł. Charakterystyczne w tym zakładzie jest to, że w 100-osobowej załodze kobiecej jest tylko 4 mężczyzn (dozorca, palacz, kierowca i mechanik-konserwator maszyn szwalniczych). Inną dodatnią cechą śremskiego „Polsportu” jest fakt, że jest tu zatrudnionych tylko 4 pracowników umysłowych. Oddziałem Nr 4 w Śremie kieruje od 7 lat Janina Lisewska. Obok odpowiedzialnej funkcji zawodowej J. Lisewska pełni społecznie funkcję wiceprzewodniczącej Miejsko-Gminnego Komitetu Ligi Kobiet Polskich w Śremie.

Poprosiłem szefową śremskiego „Polsportu” o zaprezentowanie swojego zakładu i załogi, którą kieruje.

— G.J. Jakie wyroby są produkowane w śremskim oddziale?

J.L. — W ubiegłym roku wytwarzaliśmy: spodnie dziecięce, chłopięce i męskie oraz sportowe tzw. „zjazdowe”. W sumie z rąk naszych fachowców wyszło 200 tys. sztuk różnego asortymentu spodni. Dodatkowo uszyliśmy w 1984 roku 10 tys. pidżam dziecięcych. Wytwarzane u nas spodnie z welwetu i teksasu, cieszą się na rynku dużym powodzeniem.

Ze względu na posiadaną małą powierzchnię produkcyjną i stosunkowo gęstym rozmieszczeniu na niej kilku-

dziesięciu maszyn szwalniczych innego, dodatkowego profilu produkcyjnego względnie asortymentu wprowadzić nie możemy. W br. mamy jednak zamiar w produkowanym asortymencie zwiększyć ilość produkowanych wyrobów o ok. 20% w odniesieniu do roku ubiegłego.

— G.J. Zwiedzając pomieszczenia produkcyjne zakładu widziałem zainstalowane, w większości specjalistyczne maszyny szwalnicze produkcji niemieckiej i japońskiej. Były wszystkie „na ruchu”. Jak radzicie sobie z zabezpieczeniem do tych maszyn części zamiennych?

J.L. — Produkujemy również wyroby odzieżowe na eksport. Np. w 1984 r. sprzedaliśmy kilkadziesiąt sztuk spodni do RFN. Zarobiliśmy więc dewizy na zakup części zamiennych.

— G.J. Wasza załoga jest bardzo młoda, wydajnie pracuje, wykonujecie z nadwyżką plany miesięczne. To cieszy. Ale, czy również te młode w większości panie pracują społecznie?

J.L. — O tak. Nasze dziewczęta zrzeszone są w 95% w szeregach nowych związków zawodowych, wybraliśmy również 3 przedstawicielki do Rady Pracowniczej „Polsportu” w Poznaniu. Aktywnie działa koło ZSMP i Ligi Kobiet Polskich. Jednym zdaniem, koleżanki są bardzo aktywne. Mają sposobność i przy okazji wypowiedzi — chciałabym całej naszej załodze serdecznie podziękować za ofiarną pracę zawodową i społeczną postawę. Choć nie sposób wymienić z nazwisk wszystkich, to niech mi wol-

no będzie niektóre koleżanki, wyróżniające się najbardziej zaprezentować i tak: Helenę Niemier, Elżbietę Laboch, Ludwinę Białek, Zofię Tomczyk, Zofię Fleśnińską, Iwonę Zielonkę, Grażynę Nadolną, Halinę Jankowiak, Sabinę Klupś, Zofię Szymańską.

— G.J. Jakich waszych wyrobów w br. można się spodziewać na śremskim rynku?

J.L. — W minionym roku ok. 10% naszych wyrobów przekazaliśmy do sprzedaży w patronackim sklepie z artykułami sportowymi i papieżniczymi w Śremie. Obecnie planujemy do sprzedaży w naszym mieście przekazać ok. 20 tys. sztuk odzieży.

Dziękuję za rozmowę
Gabriel Jasiński

ODDAJMY „GŁOS...”

Rok 1984 i prognozy w rolnictwie gminy Śrem

O podsumowanie wyników śremskiego rolnictwa w ubiegłym roku poprosiłem inż. Krystynę Jankowiak — kierownika gminnej służby rolnej Urzędu Miasta i Gminy w Śremie.

K. J. Wyniki produkcyjne, jakie uzyskali śremscy rolnicy w 1984 r. oceniamy, jako dobre i stanowiące korzystną podstawę do planowanych wielkości produkcji w roku bieżącym. Podstawę do optymistycznych założeń stanowi też fakt, że minionej jesieni obsiano roślinami ozimymi planowany areal z tendencją wzrostową pszenicy ozimej i rzepaku oraz korzystne ukształtowanie bilansu paszowego. Lecz czynnikami ograniczającymi produkcję będą nadal niewystarczające środki produkcji w pierwszym rzędzie: maszyny rolnicze, materiały budowlane i wapno nawozowe.

„GŚ” — Wiele mówi się o „kradzieży” ziemi rolniczej na nie rolnicze cele?

K. J. W zakresie użytkowania ziemi chronimy zdecydowanie substancję rolną przed nadmiernym okrawaniem, szczególnie grunty o wyższej klasie bonitacji. Obok tego w ub. roku zostało zrehabilitowanych 51 ha gruntów tzn. ziemia ta zasilila obszary uprawne gminy. Zamierzamy w ramach tych prac pozyskać jeszcze 25 ha.

„GŚ” — Zainteresuje zapewne czytelników struktura władania ziemią w naszej gminie. Proszę o dane na ten temat.

K. J. Struktura ta jest następująca:

- gospodarka uspołeczniona — 53,6%
- z tego PGR — 15,8%
- RSP — 19,9%
- gospodarka indywidualna — 41,7%
- pozostałe — 4,7%

Areal gruntów Państwowego Funduszu Ziemi obejmuje 58 ha. Obszar ten jest w pełni zagospodarowany w formie umów dzierżawnych i dożywocia. W 1985 r. planuje się sprzedaż rolnikom indywidualnym 5 ha gruntów w celu powiększenia gospodarstw.

„GŚ” — Rolnicy sporo narzekają na deficyt nawozów mineralnych. Czy nawożenie upraw w tym roku poprawi się?

K. J. W br. przewidujemy nawożenie mineralne w wysokości 270 kg (NPK/ha) użytków rolnych oraz 180 kg CaO. Oprócz wspomnianego już wapna nawozowego nie powinno być kłopotów z dostarczeniem planowanych środków nawozowych.

„GŚ” — Jak gminna służba rolna ocenia gospodarke indywidualną w zakresie osiągniętych wyników produkcji?

K. J. Uznajemy je za bardzo dobre. Proszę spojrzeć na dane za ostatnie dwa lata. Są tu również założenia planowane na 1985 r.

wyszczególnienie	1983		1984		1985		1984	
	wyk.	plan	wyk.	plan	wyk.	plan	wyk.	plan
— zboża ogółem q/ha	31,7	30,5	35,2	33,5	35,2	33,5	35,2	95,2
— buraki cukrowe	360	350	350	350	350	350	100	100
— ziemniaki	110	150	180	180	180	180	100	100
— siano łąkowe	68,5	68,5	72	75	75	75	104,2	104,2

„GŚ” — Czy śremskie rolnictwo w produkcji zwierzęcej przełamało już tendencje spadkowe?

K. J. W produkcji zwierzęcej w/g spisu rolnego (z czerwca ub. roku) nastąpił wzrost stanu pogłowia bydła, trzody chlewnej i owiec co zostało spowodowane poprawą bazy paszowej oraz opłacalnością hodowli. Rolnicy są zainteresowani zwiększeniem ilości loch oraz hodowlą młodego bydła rzeźnego. Przytoczę zestawienie wyników produkcji zwierzęcej w gminie z prognozą na 1985 r.:

wyszczególnienie	1983		1984		1985		1984	
	wyk.	plan.	wyk.	plan.	wyk.	plan.	wyk.	plan.
— bydło ogółem szt.	5.379	5.379	5.771	5.800	5.800	5.800	100,5	100,5
w tym								
— krowy	2.348	2.348	2.514	2.150	2.150	2.150	101,4	101,4
— trzoda chlewna	14.773	15.000	16.363	17.000	17.000	17.000	103,9	103,9
— lochy	1.553	1.600	1.775	1.800	1.800	1.800	101,4	101,4
— owce	1.188	1.200	1.342	1.500	1.500	1.500	111,8	111,8
— konie	685	660	615	580	580	580	94,3	94,3

„GŚ” — Rolnicy produkują, a państwo kupuje efekty ich pracy. Jest to, jak gdyby element końcowy rolniczego trudu. Akcja skupu jest ogniwem odzwierciedlającym, czy rolnikowi opłaca się sprzedawać plody rolne w skupie państwowym?

K.J. Skup produktów roślinnych i zwierzęcych w roku 1984 przebiegał dobrze w oparciu o założone wielkości produkcji z uwzględnieniem planu kontraktacji. Dowodzi to, że rolnikom opłacało się odstawić nie tylko z obowiązku umowy kontraktacyjnej, ale i pod wpływem preferencji stworzonych przez politykę rolną państwa. W tym zakresie na rok 1985 szacujemy następujące wielkości skupu produktów rolnych:

wyszczególnienie	1983		1984		1985		1984	
	wyk.	plan.	wyk.	plan.	wyk.	plan.	wyk.	plan.
— zboża ogółem w t.	2.264	2.000	2.303	2.100	2.100	2.100	91,2	91,2
— buraki cukrowe	10.773	9.975	12.532	13.800	13.800	13.800	110,1	110,1
— ziemniaki jadalne	440	650	650	750	750	750	115,4	115,4
— żywiec ogółem:	1.925	1.959	2.152	2.200	2.200	2.200	102,2	102,2
w tym								
— wieprzowy	1.355	1.383	1.401	1.429	1.429	1.429	102	102
— wołowy	565	570	672	692	692	692	102,9	102,9
— mleko w tys. l.	4.103	4.104	4.498	4.500	4.500	4.500	108,4	108,4

„GŚ” — Gminną służbą rolną w Śremie kieruje Pani od 10 lat. Ma Pani do dyspozycji specjalistów z różnych dziedzin rolnictwa. Ilu i jakich?

K.J. — Podlega mi bezpośrednio 6 pracowników. Są to inspektorzy rolni d/s: produkcji zwierzęcej, roślinnej, melioracji, leśnictwa, kontraktacji, skupu i przydziału sprzętu rolniczego. Wspomagają nas specjaliści wojewódzcy w takim zakresie jak: chemiczno-nawozowym, hodowli bydła, trzody chlewnej i owiec, upraw roślin oleistych i okopowych. Niezwykle cenna jest dla nas, a przede wszystkim bezpośrednio dla rolników współpraca z Wojewódzkim Ośrodkiem Postępu Rolniczego w Sieńku, czy „Centralą Nasienną” Oddział w Śremie.

Wywiad przeprowadził
Adam Podsiadły

Mieszkańcy Śremu w epoce kamienia

(cz. II)

Ważną rolę w ówczesnej gospodarce odgrywało też zbieractwo. Zbierano dziko rosnące rośliny i owoce nie tylko dla celów spożywczych (m. in. szczaw, rdest, jagody, maliny, jeżyny, orzechy laskowe), lecz znano także właściwości lecznicze niektórych z nich (np. rumianek, nawrot).

Zapasy żywności uzupełniano polując w okolicznych lasach na dziką zwierzynę. Polowano w tym czasie na dziki, sarny, jelenie, tury. Posługiwano się łukiem ze strzałami zaopatrzonymi w krzemienne grociki, zakładano sidła, paści, różnego rodzaju pułapki. Zdobywano w ten sposób pożywienie oraz skóry, a z rogów zwierzęcych i kości wyrabiano różne przedmioty codziennego użytku (motyki, dłuta, szydła).

Bliskość cieków wodnych pozwala przypuszczać, że w skład pożywienia mieszkańców osady wchodziły także ryby. Zbierano również małże, jak o tym świadczą znalezione ich skorupy.

Aczkolwiek zbieractwo, myślistwo i rybołówstwo odgrywało w gospodarce ludności z młodziej epoki kamienia rolę ważną, niemniej jednak — co należy podkreślić — drugorzędną w stosunku do hodowli zwierząt i rolnictwa.

Wśród licznych przedmiotów codziennego użytku uzyskanych w trakcie badań wykopaliskowych w Śremie, materiałem najbardziej masowym była ceramika. Z odkrytych fragmentów (lecz znaleziono także całe okazy) zrekonstruowano w całości lub częściowo wiele naczyń o zróżnicowanych formach, uwarunkowanych funkcją jaką miały spełniać. Występowały więc wspomniane już powyżej puchary lejcowate, poza tym różnej wielkości amfory, często występującą formą były głębokie misy. Znaleziono także fragmenty dzbanów i kubków. Formą bardzo pospolitą były duże, szeroko-otworowe naczynia zasobowe. Wiele naczyń pokrytych było ornamentami, a szczególnie pięknym wzornictwem charakteryzowały się amfory oraz misy, które zdobione były także od strony wewnętrznej.

Jak wiadomo, podstawowym surowcem do wyrobu narzędzi był wówczas kamień, z tego też materiału wykonywano siekiery i toporki, których kilka

egzemplarzy znaleziono w obrębie osady. Kamienne żarna i rozcieracze służyły do mielenia zboża. Częstość znaleziskiem były kamienne płytki szlifieryjne, służące do polerowania powierzchni narzędzi.

Krzemień służył do wyrobu różnego rodzaju drobnych przedmiotów jak noże, pilki, skrobacze, rylce, wiertła, a także grociki do strzał. Wykonywano z niego również siekiery. Posługiwano się głównie krzemieniem kredowym bałtyckim, narzutowym, lecz sprowadzano również ten surowiec z innych regionów, jak np. krzemień świeciechowski, którego kopalnie znajdują się w Świeciechowie nad Wisłą, w woj. tarnobrzeskim.

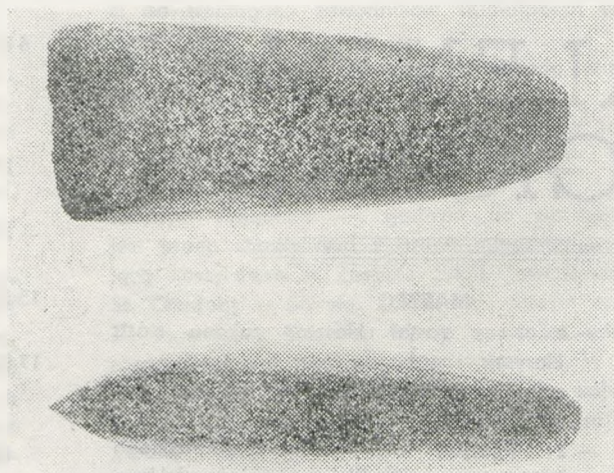
Do wyrobu narzędzi wykorzystywano także róg i kość. Z rogu wykonywano motyki znane z innych stanowisk z

nych, gdyż naszym zamierzeniem badawczym jest możliwie jak najpełniejsze rozpoznanie tego interesującego obiektu osadniczego z zamierzchłej epoki kamienia, jednego z niewielu badanych wykopaliskowo na terenie Wielkopolski.

Jednocześnie autorka czuje się w obowiązku podkreślić, iż prowadząc z ramienia Muzeum Archeologicznego w Poznaniu badania wykopaliskowe w Śremie doznała istotnej pomocy ze strony władz miejskich Śremu, dyrekcji Zespołu Szkół Zawodowych im. St. Chudoby oraz kierownictwa Muzeum Śremskiego.



Jak wynika z niniejszego artykułu, ziemia kryje jeszcze wiele tajemnic, wiele ciekawych i cennych dla nauki



Siekiery kamienne z epoki neolitu wykopane na Helenkach (fot. K. Kucharska)

obszaru Wielkopolski, z kości robiono szydła, których kilka egzemplarzy odkryto na terenie osady w Śremie. Z surowca tego wykonywano też różnego rodzaju dłuta.

Ważnym zajęciem mieszkańców osady, poświadczonym materiałem archeologicznym, było przedzalnictwo i tkactwo. Z przedzalnictwem związana jest liczna grupa zabytków glinianych, tzw. przęślików, służących do obciążania wrzecion, natomiast duży gliniany ciężarek służył prawdopodobnie do obciążenia osnowy w pionowym warsztacie tkackim.

Prace wykopaliskowe w Śremie nie są jeszcze zakończone. Kontynuowane one będą również w latach następ-

nych. Dlatego też zwracamy się z apelem do wszystkich przypadkowych odkrywców stanowisk archeologicznych, do wszystkich znalazców zabytków, aby wszelkie informacje o odkryciach kierowali do Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, ul. Wodna 27, tel. 582-51, którego pracownicy w sposób metodyczny zbadają dany obiekt.

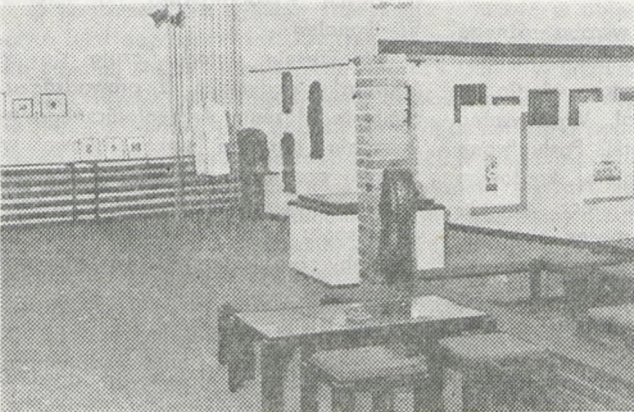
Towarzystwo Miłośników Śremu zaprasza zainteresowanych na Wieczór Piątkowy w dniu 22 lutego 1985 r. (godz. 17.30, Klub „Maciuś”). Pani Kustosz W. Tetzlaff szerzej mówić będzie o zabytkach archeologicznych na Ziemi Śremskiej (Red.).

Nowa placówka kulturalna

W dniu 2 lutego 1985 r. otwarta została w Śremie **Galeria Sztuki Współczesnej**. Celem placówki jest prezentacja i sprzedaż dzieł sztuki artystów plastyków. Będzie tu można nabyć obrazy, grafikę oraz wyroby sztuki użytkowej (szkło, biżuteria artystyczna itp.).

Twórca galerii **Jerzy Jurga** ma także zamiar organizować cykliczne wystawy indywidualne artystów poznańskich i innych. Przy galerii czynny jest bar kawowy. Galeria czynna jest od poniedziałku do piątku w godzinach: 12.00—18.00.

Należy sądzić, że ten nowy w naszym mieście rodzaj placówki o charakterze kulturalno-handlowym wzbogaci



Fragment wnętrza galerii (fot. K. Jurga)

interesującymi inicjatywami propozycje kulturalne nie tylko dla tych, którzy interesują się współczesną sztuką. Zawsze przecież nabycie oryginalnej grafiki jest lepszym wyborem od kupna najlepszej choćby reprodukcji. Znając artystyczny smak Jerzego Jurga (dowodzi o tym realizacja wnętrza galerii) przekonani być możemy, że gromadzić i oferować będzie zawsze dzieła ciekawych autorów. Podkreślić należy także, że otwarcie Galerii Sztuki Współ-



czesnej w niewielkim mieście, bez utrwalonych tradycji w tej dziedzinie jest z jednej strony decyzją odważną, ale z drugiej daje olbrzymie możliwości edukacyjne szczególnie adresowane do młodzieży. Należy je tylko umiejętnie wykorzystywać. Życzymy p. Jerzemu i Galerii Sztuki Współczesnej owocnej działalności w naszym środowisku.

(ape.)

KALENDARZ REGIONALNY

MARZEC

- 19 III 1866 r. — zniesiony został klasztor zakonu sióstr klarysek.
- 10 III 1822 r. — zmarł w Manieczkach k/Śremu Gen. Józef Wybicki.
- 1 III 1871 r. — z inicjatywy ks. Floriana Stablewskiego (późniejszego arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego) zawiązane zostało w Śremie Towarzystwo Przemysłowe.
- 13 III 1913 r. — na trasie Śrem—Poznań uruchomiono publiczną komunikację drogową obsługiwaną przez omnibus motorowy.

- 6 III 1919 r. — pierwsze w niepodległej Polsce Walne Zebranie Towarzystwa Upiększania Miasta Śremu wybrało na prezesa dr Tadeusza Bogackiego.
- III 1933 r. — stanowisko burmistrza Śremu objął Czesław Dębicki.
- III 1943 r. — zawiązana została Komenda Obwodu Śremskiego Armii Krajowej.
- 15 III 1945 r. — po wojennej przerwie rozpoczęto naukę w Gimnazjum i Liceum w Śremie.
- 17 III 1955 r. — w ramach połączenia zrzeszeń sportowych powstało w Śremie Międzyzakładowe Koło Sportowe „Sparta”.
- III 1968 r. — amatorski zespół teatralny ZMS wystawił sztukę M. Bordowicza pt. „Zmień płytę Georg” w reżyserii Zygmunta Konieczki.
- 20 III 1969 r. — w Śremie odbyła się inauguracja III Dekady Pisarzy środowiska poznańskiego.

(ape.)

Poprzyjmy ciekawą inicjatywę AKF „Odlewnik”

Amatorski Klub Fotograficzny „Odlewnik”, działający przy Odlewni Żeliwa HCP w Śremie podjął się zorganizowania dokumentalnej wystawy fotograficznej pt. „Śrem wczoraj i dziś”. Członkowie klubu zwracają się do mieszkańców Śremu i okolic, którzy posiadają w swoich zbiorach i albumach fotografie, widokówki itp. obrazujące Śrem w różnych okresach (np. z lat: zaborów, Polski przedwrześniowej, okupacji hitlerowskiej i okresu Polski Ludowej), aby udostępnił je na wystawę. AKF wykona reprodukcje fotografii zwracając oryginały. Kiedy zaś właściciel fotografii nie może jej wypożyczyć, wystarczy

zawiadomić AKF i członek klubu utrwali cenną pamiątkę w mieszkaniu właściciela.

Wystawę planuje się eksponować w drugim półroczu 1985 r. Będzie to druga tego typu prezentacja dokumentu fotograficznego. Wcześniej prezes AKF „Odlewnik” inż. **Wiesław Końpa**, przygotował wystawę pod nazwą „Dolsk — panorama”. Będzie ją można w niedługim czasie obejrzeć ponownie w Muzeum Śremskim. Sądzę, że jej walory poznawcze i historyczno-dokumentacyjne zachęcą Śremian do współudziału w planowanej wystawie o swoim mieście.

G. Jasiński

SPORT

Noworoczny Turniej Par w brydżu sportowym

Organizatorami tradycyjnego już w Śremie turnieju brydżowego na powitanie Nowego Roku byli: Śremski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Sekcja Brydża Sportowego „ODLEWNIK” oraz Miejsko-Gminny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki w Śremie. Rozgrywki odbyły się w doskonałych warunkach na obiekcie sportowym Odlewni Żeliwa HCP. O randze turnieju świadczyć może fakt, że wzięło w nim udział 24 zawodników.

Pierwsze trzy miejsca zajęły następujące pary:

I — Eugeniusz Dezor — Mariusz Sierant

II — Andrzej Janowicz — Zbigniew Kujawski

III — Karol Mońko — Tadeusz Tomczak

A. Janowicz



Czy możemy mieć w Śremie zespół koszykarzy grających w II lidze?

Rozgrywki w strefie I Poznań, III ligi koszykówki męskiej znalazły się na finiszu.

Uczestniczy w nich zespół „Warty” Śrem, który przed dwoma turniejami finałowymi zajmuje drugie miejsce za AZS Szczecin. Należy sądzić, że kolejność ta po turniejach, które zostaną rozegrane w Śremie i Kołobrzegu nie zmieni się.

Dwa pierwsze zespoły ze strefy poznańskiej, gdańskiej, łódzkiej i warszawskiej, będą miały prawo grać w turniejach finałowych o wejście do II ligi.

Z ośmiu zespołów awansują do II ligi, po dwóch turniejach dwa zespoły najlepsze. Zespół, który zajmie III miejsce będzie grał spotkania barażowe z zespołami, które w II lidze zajmą miejsce 9 i 10. A więc możliwość awansu do II ligi będą miały, po turniejach finałowych i grach barażowych aż 3 zespoły! W związku z tym kibice koszykówki ze Śremu i nie tylko, zwracają się coraz częściej do działaczy naszej sekcji, z pytaniem jakie mamy szanse i perspektywy?

Czy stać nasz zespół tylko na dobre miejsce w strefie, czy jeszcze na coś więcej! Trudno odpowiedzieć na takie pytania. Brak kontaktów sportowych między zespołami poszczególnych stref uniemożliwia dokonania bezpośrednich porównań. Można jednak dokonać oceny własnych możliwości na tle ogólnych i szczególnych zasad działania w sporcie w tym i w koszykówce w Polsce.

Koszykówka w naszym kraju należy do dyscyplin sportowych, o których się mówi, że są dyscyplinami „amatorskimi”. W praktyce zawodnicy zespołów I ligowych są zawodowcami tzn. otrzymują wynagrodzenie w różnej formie i nie pracują zawodowo. Zawodnicy zespołów II ligowych pracują zawodowo, korzystają jednak z ograniczeń czasu pracy, oraz dodatkowych dochodów finansowych.

Typowo amatorskimi zespołami powinny być zespoły III ligi. Ale również na tym poziomie dają się zauważyć różne odstępstwa, szczególnie w odniesieniu do zespołów, które grały już w klasach wyższych, lub indywidualnie do wyróżniających się zawodników.

Sposoby „ustawienia” zespołów, możliwości stworzenia określonych przywilejów decydują często w zasadniczy sposób o ich poziomie sportowym i organizacyjnym.

Nie stanowi to jednak reguły. W sporcie i w koszykówce często ofiarność, zaangażowanie i odpowiednia atmosfera w zespole sekcji stwarzają niespodzianki.

Nasz zespół jest zespołem czysto amatorskim. Za całodzienny wyjazd zawodnicy otrzymują na ogół dietę w wysokości 180 zł co uniemożliwia zjedzenie obiadu w najgorszej nawet restauracji. Jakimi więc walorami dysponuje nasza sekcja?

Pierwszoplanowe znaczenie ma baza techniczno-organizacyjna, jaką stworzyła Odlewnia Żeliwa w Śremie, a przede wszystkim jej obiekt sportowy z wyposażeniem.

Baza ta jest podstawą naszych sukcesów sportowych i organizacyjnych. Umożliwiła organizację wielu imprez z udziałem zespołów zagranicznych, oraz znaczących imprez krajowych. Śrem jako ośrodek koszykówki znany i ceniony jest przez działaczy krajowych, a jego ranga organizacyjna na razie znacznie wyprzedza dorobek sportowy.

Sekcja nasza dysponuje stosunkowo młodym, perspektywicznym I zespołem. W jego składzie są zawodnicy o dobrych warunkach fizycznych i dobrym wyszkoleniu technicznym.

Dobre układa się współpraca z przedstawicielem regionu w I lidze, dwukrotnym Mistrzem Polski KKS „Lech” Poznań.

Działacze i trenerzy sekcji stanowią wąski, ale za to doświadczony i zaangażowany kolektyw.

Ewidentne minusy naszego zespołu to:

- brak spójności treningowej wynikający z nieobecności na treningach zawodników studiujących w Poznaniu,
- brak szerszej kadry seniorów, a przede wszystkim juniorów,
- brak pracy szkoleniowej i wychowawczej w zakresie koszykówki w szkolnictwie podstawowym miasta Śremu.

Jedynym wyjątkiem — godnym do naśladowania jest praca szkoleniowa z grupą młodzieży uprawiającą koszykówkę w Zespole Szkół Zawodowych im. St. Chudoby w Śremie. Zespół ten, którym opiekuje się mgr Jacek Ciesiołka bierze od 4 lat udział w rozgrywkach ligi szkół ponadpodstawowych. W 1980 r. drużyna wywalczyła III miejsce w finale wojewódzkim. Z tej grupy wielu wychowanków trafia do „Warty” Śrem.

- brak szerszego poparcia społecznego, które umożliwiłoby stworzenie warunków do stabilizacji zawodników i wysokiego wyczynu.

Reasumując sądzę, że stać nas na zwycięstwa również w turniejach finałowych o wejście do II ligi, natomiast nie stać nas na efektywną grę w II lidze.

Z pewnością nie jest to jednoznaczna odpowiedź, na postawione w tytule pytanie. W sporcie nie ma jednak jednoznacznych rozwiązań.

Niezależnie od tego na jakim szczeblu drabinki koszykarskiej grać będzie nasz zespół w przyszłym sezonie, sekcja nasza będzie dalej działała w kierunku popularyzacji tej dyscypliny sportowej w Śremie.

Dla zainteresowanych podajemy aktualny skład I zespołu MŚKS „WARTA” Śrem.

1. Dubil Maciej — uczeń Szkoły Zawod. rocznik 1967 wzrost 192 cm
2. Gwis Sławomir — prac. Odlewni Żeliwa rocznik 1961 wzrost 202 cm
3. Grześniński Paweł — stud. AWF Poznań rocznik 1963 wzrost 190 cm



4. Hinc Zbyszko — stud. Szk. Ofic. Poznań
rocznik 1961 wzrost 190 cm
5. Kordowski Waldemar — uczeń Szkoły Roln.
rocznik 1965 wzrost 182 cm
6. Konarkowski Mieczysław — prac. Zakł. Wet. Śrem
rocznik 1960 wzrost 182 cm
7. Kulawski Bogdan — prac. „Polimeru” Śrem
rocznik 1951 wzrost 192 cm
8. Kuta Dariusz — prac. Odł. Żeliwa
rocznik 1965 wzrost 180 cm
9. Lis Zbigniew — prac. zakł. rzemieśln.
rocznik 1965 wzrost 190 cm
10. Mendel Waldemar — stud. AWF Poznań
rocznik 1963 wzrost 185 cm
11. Michalak Mirosław — uczeń Szkoły Zawod.
rocznik 1967 wzrost 175 cm
12. Orlikowski Waldemar — prac. KS „Olimpia” Poznań
rocznik 1962 wzrost 182 cm

Kierownik Sekcji Koszykówki
„WARTA” Śrem
mgr inż. Tadeusz Małecki



Sukces śremskich szachistów w rozgrywkach ligowych

20 stycznia 1985 r. rozpoczęły się drużynowe rozgrywki szachowe w klasie „B”, w których startuje 12 zespołów okręgu poznańskiego. Ubiegłoroczny zwycięzca w klasie „C” „LECH” Śrem awansując do klasy „B” spotkał się w pier-

wszym meczu z drużyną „Lecha” Poznań. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 4:4, co należy uznać za spory sukces śremskich szachistów, gdyż poznański zespół w ubiegłym roku zwyciężył w klasie „B”.

W drużynie szachowej klasy „B” startuje 8 zawodników — pięciu seniorów, jedna kobieta, jeden junior starszy (do lat 20-tu) i jeden junior młodszy (do lat 17-tu).

Drużyna „LECHA” Śrem grała w składzie:
— szachownica pierwsza — Piotr Kaczmarek
— szachownica druga — Piotr Hoffmann
— szachownica trzecia — Leszek Bonarek
— szachownica czwarta — Tadeusz Bogacki
— szachownica piąta — Bogdan Cichocki
— szachownica szósta — Ewa Bogacka
— szachownica siódma — Tomasz Mizia (junior starszy)
— szachownica ósma — Wojciech Pauli (junior młodszy)
Kapitan drużyny Tadeusz Bogacki.

Mecz został rozegrany w świetlicy Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Poznańskiej 28 w Śremie. Był bardzo zacięty, lecz toczył się w sportowej atmosferze. Niektóre partie trwały 5 godzin. Następnym meczem ligowym „LECH” Śrem rozegra na wyjeździe ze „Stomilem” w Poznaniu.

W najbliższym okresie poza rozgrywanym turniejem o mistrzostwo sekcji zorganizowany zostanie otwarty turniej błyskawiczny z okazji „Dnia Kobiet” i turniej „Tylko dla Pań” (w Śremskim Ośrodku Kultury). Informacja o terminie rozpoczęcia turniejów zostanie przekazana przez sekcję „LECHA” poprzez afisze. Wszystkie miłośniczki i miłośników „64 pól” zapraszamy do udziału w turniejach. Nagrody czekają!
Tadeusz Bogacki

Śremski Ośrodek Kultury proponuje:

28 luty godz. 10.00 — Rejonowe eliminacje XXIV Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Radzieckiej — ŚOK

2, 9, 16 marzec godz. 17.00 — „TANEZNE SOBOTY” dla młodzieży do lat 18 — ŚOK

24 marzec godz. 14.00 — „ŚWIĘTO WIOSNY” — plenerowa impreza dla dzieci. W programie: korowód przebierańców, tradycyjny obrzęd topienia Marzanny, zabawy, konkursy. (Rozpoczęcie imprezy przy ŚOK, zakończenie nad Wartą).

14 i 28 marzec godz. 18.00 — SPOTKANIA KLUBOWE w ŚOK — możesz podyskutować o sztuce, obejrzeć filmy i przezrocza, zaprezentować swoją ulubioną płytę oraz przedstawić propozycje na następne spotkania.

WYJAZDY DO TEATRÓW — w miesiącu marcu Śremski Ośrodek Kultury organizuje, częściowo odpłatne, wyjazdy do teatrów poznańskich na następujące spektakle:

Teatr Nowy — „Audycja III”

Teatr Polski — „Henryk V”

Teatr „Marcinek” — spektakl dla dzieci
Terminy wyjazdów uzgodnione zostaną indywidualnie z osobami zainteresowanymi przedstawieniami (zgłoszenia indywidualne i zbiorowe w ŚOK do 8 marca).

IMPREZY DLA WIEJSKICH PLACÓWEK KULTURY — dla Klubów „Rolnika” oraz wiejskich świetlic Śremski Ośrodek Kultury proponuje dwie imprezy dziecięce: „KOLOROWA PODRÓŻ” oraz „PARADE BAJEK”.

Placówki zainteresowane tymi programami prosimy o kontakt z ŚOK w celu ustalenia terminów występów.

KONKURSY FOTOGRAFICZNE — „ZIMA W OBIEKTYWIE”
Organizatorzy: Amatorski Klub Fotograficzny „Odlewnik”, Koło ZSMP przy Odlewni Żeliwa oraz Śremski Ośrodek Kultury. Kategorie prac: — zdjęcia czarno-białe 13×18, barwne 9×12 i diapozytywy. Uczestnicy: amatorzy wiek nieograniczony. Na odwrocie każdej pracy prosimy podać nazwisko, imię autora oraz tytuł zdjęcia.

Przyjmowanie prac: do końca marca 85 r. Najlepsze prace zostaną nagrodzone.

„ŚREM I ŚREMIAŃCIE” — organizator: Śremski Ośrodek Kultury. Celem konkursu jest ukazanie w twórczy sposób naszego miasta (budownictwo, zabytki, przyroda) oraz mieszkańców Śremu (codzienna praca, hobby, zabawa, dzieci itp.) Warunki uczestnictwa analogiczne jak w poprzednim konkursie.

Jerzy Kondras

Od Redakcji

Zgodnie z życzeniami Czytelników przedłużamy termin nadsyłania „Ankiety” (załączonych do nr 6 gazety) do 15 marca 1985 r. Te, które napłynęły do tej pory czytaliśmy z uwagą i zainteresowaniem.



Do p. Jana Adacha. 10 wierszy-zwiastunów — odebrał. W nr 9 znajdzie Pan opinię o swojej poezji. „Głos Śremski” — „Życiem Literackim”? Też byśmy chcieli. Ale...

ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Adam Podsiadły — przewodniczący, Karol Gostomski — zastępca przewodniczącego, Ewa Nowicka — sekretarz redakcji, Stanisław Falecki, Wojciech Górski, Gabriel Jasłowski, Jerzy Kondras, Renata Kościelniak, Urszula Poźniak, Zbigniew Skrzypczak, Irena Staszewska, Zbigniew Szydłowski, Kazimierz Zastawny — oraz Eugeniusz Ferster, Roman Jarych — dział techniczny, Krzysztof Jurga — fotoreporter.

RADA REDAKCYJNA: członkowie Komisji Kultury RMG PRON w Śremie.

ADRES REDAKCJI: 63-100 Śrem, ul. J. Killińskiego 2, telefon 46-29. PZGK 6 - 64637/85 - 2000 - S-15